

PRZASKA



RADOMSKI TYGODNIK OBRAZKOWY.

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Nr 48.

30 listopada 1916 r.

Rok I.

„ODEON” Pierwszorzędny
Kinematograf

Lubelska 15 (Hoteł Rzymski).

Program na Środę d. 29/XI 1916 r.

POŚWIĘCENIE

czyli Kwestja z życiem skończona —
pouczający dramat w 4-ch częściach.

W imię miłości ukochanej

Komiczne z Maksymem Linderem.

Program na Sobotę d. 2/XII 1916 r.

Oficerowie jako piloci

Dramat wojenny lotniczy w 3 częściach
kolorowy.

Krystjon jest zabobonny — komiczne.

Sumienie — dramat w 1 akcie.

WYBORCY!

Zgłaszajcie się stale po wyjaśnienia i informacje do
biur **Zjednoczonego Komitetu Wyborczego**,

znajdujących się: w Resursie Rzemieślniczej (Lubelskie-Górki 15), Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich (Trawna 3), Klubie Społecznym (Plac 3-go Maja 5), na Skaryszewskiej pod Nr. 31 i na Zamłynie — w domu p. Kaczyny.

Kto nie otrzymał legitymacji wyborczej, niech natychmiast się po nią zgłosi do Magistratu, do biura kwaterunkowego, w czasie — od godziny 9-ej do 12-ej w południe.

Two „Dom Towarowy”

▣ sprzedaje mydło ▣

„PRANOL”

w paczkach jednofuntowych po cenie 1 kor. 20 hal.

Sprzedaż detaliczna.

▣ ▣ ▣ Hurtowym odbiorcom ustępstwo. ▣ ▣ ▣

Na zgon Sienkiewicza.

Grozą żałobny odgłos dolata,
Za kogo dzwony biją?
Kto odszedł od nas dziś z tego świata
I msza za duszę czyją?

Wiatr szum poważny, smętny roznosi
Het, ku ojczystej stronie —
Na jego szkrzydłach wieść straszna głosi
O Sienkiewicza zgonie.

Sienkiewicz, Wielki Pisarz, nie żyje!
On! co był naszą chwałą.
Już to gorące serce nie bije
Co Polskę tak kochało.

On nas prowadził i był hetmanem
W służbie polskiej na roli —
I oto poszedł mówić przed Panem
O naszej ciężkiej doli.

Jak grom ponura wieść leci z dali,
W żałobie Polska płacze,
Bo dziś bez wodza wszyscy zostali
Na niwie Jej oracze.

On, co Ojczyzny wspaniałe dzieje
Przez całe długie lata
Jej wielką przeszłość i Jej nadzieje
Przedstawił w obec świata.

Syn wierny wskazał matki zasługi,
Dowiódł, że wielkie były;
Z kart Jej historii świetlane smugi
Odkrył, jak złote żyły.

Gienjalną iskrą swego talentu
Przypomniął Polskę wszędzie,
Że zmartwychwstania czeka momentu —
Bo żywa jest i będzie.

On nam zostawił wielką spuściznę,
Wskazując z za mogiły,
Jak nieszczęśliwą kochać Ojczyznę,
Jak duchem wzmacniać siły.

O! niech nas krzepi, Ty, drogi cieniu,
Duch Twój z nieśmiertelności
I pamięć serca, co w uniesieniu
Pękło z wielkiej miłości.

Stefania Bijejkowa.

Radom, d. 20 listopada 1916 r.

Uwagze obecnych wyborców i późniejszych
radnych miasta poleca się.

Jaka rola przyspaść powinna rzemiosłu polskiemu w życiu gospodarczym kraju i jakie środki przedsięwziąć należy celem odrodzenia rzemiosła?

Zbudowana przed laty kilkudziesięciu nowa teoria polityczno-społeczna ogłosiła, że los rzemiosła jest nieodwołalnie przesądzony, — że skazane są one na stopniowy, lecz niechybny zanik. Rozwój stosunków gospodarczych miał iść w kierunku koncentracji kapitału i narzędzi produkcji, — wielki przemysł miał pochłoniąć przemysł drobny i rzemiosła.

Rzeczywistość jednak nie potwierdziła bynajmniej tych przewidywań. Rzemiosła rozwijają się i kwitną obok wielkiego przemysłu, który w wielu gałęziach nie tylko nie jest niebezpiecznym konkurentem dla rzemiosła, ale owszem, współdziała ich rozwojowi, otwierając dla nich nowe dziedziny pracy i nowe horyzonty. Sam postęp techniki, podnosząc na niebywałe wyżyny wielki przemysł fabryczny, jednocześnie przyczynił się do ugruntowania rozwoju rzemiosła, dostarczając im taniej i dogodniej w użyciu siły mechanicznej, w postaci silników spalinywych i prądu elektrycznego. Uzbrojone w taką potężną broń, rzemiosła zmodernizowały się pod wielu względami, utorowały sobie nowe drogi rozwoju, w pewnych wypadkach współzawodniczą z wielkim przemysłem, w innych współdziałają z nim i dopełniają go, wreszcie objęły niepodzielnie pewne dziedziny wytwórczości niedostępne dla przemysłu.

Wielki przemysł opiera się na masowej produkcji i dąży do możliwego obniżenia kosztów wyrobów. Dla utrzymania jednak i dalszego powiększania skali swej produkcji, wymaga obszernego wszechświatowego rynku zbytu. Stając zaś na tym rynku do konkurencji z przemysłem innych krajów, podlega wszystkim zmiennym koniunkturam polityczno-ekonomicznym. Stąd też stały i silny rozwój wielkiego przemysłu jest możliwy jedynie, przy oparciu go o racjonalną i konsekwentną politykę ekonomiczną silnego, własnego państwa.

Natomiast rzemiosła i przemysł drobny opierają się na indywidualizacji wyrobu, na blizkiej znajomości potrzeb i gustu odbiorcy i przystosowaniu się do swej kiljenteli.

O ile przemysł wielki wytwarza masowo produkt raczej taki, jaki w danych warunkach najtaniej się kalkuluje, a następnie dąży do wyrobienia mu jaknajszerszego rynku zbytu w kraju, czy za granicą, o tyle rzemiosła i przemysł drobny bierze za punkt wyjścia istniejące potrzeby najbliższego koła odbiorców. Można by powiedzieć, że przemysł wielki poszukuje nabywców dla swych wyrobów, drobny zaś dąży do wytwarzania jaknajodpowiedniejszych produktów dla istniejących już nabywców. Stąd też przemysł drobny i rzemiosła, opierając się na wewnętrznym, krajowym rynku zbytu, mniej są zależne od zmiennych koniunktur polityczno-ekonomicznych, znacznie łatwiej przetrzymują najcięższe kryzysy przemysłowe i łatwiej odradzają się i rozkwitają na nowo.

W kraju naszym, pozbawionym od roku 1832 wszelkiej samodzielności ekonomicznej, zarówno przemysł jak i rzemiosła podlegały wpływowi obcego prawodawstwa, obcej i naogół nieprzychylniej polityki ekonomicznej, dążącej do popierania „centrum“ państwa, ze szkodą „kresów“, zwłaszcza „kresów“ polskich.

W tych warunkach o należyтым rozwoju zarówno rzemiosła, jak przemysłu, mowy być nie mogło. Rzemiosła ledwie węgietowały, cierpiąc, wskutek ogólnych warunków politycznych, na brak możliwości zrzeszania się, brak szkół zawodowych, niesłychany brak komunikacji w kraju, uniemożliwiający dostęp wytworów przemysłowych do różnych zapadłych kątów prowincji, wreszcie cierpiąc wskutek powstrzymania kulturalnego rozwoju kraju, ogromnie zmniejszającego siłę nabywczą ludności.

Niewątpliwie po wojnie warunki polityczno-gospodarcze zmieniają się, — należy mieć nadzieję, że zmieniają się w kierunku usamodzielnienia naszego życia ekonomicznego. Jednak nawet przy najbardziej pomyślnych zmianach, życie przemysłowe przejść musi pewne cięższe lub cięższe chwilowe przesilenie, które najmniej odbije się na gałęziach przemysłu ściśle związanych z krajem, zarówno pod względem surowców, jak i zbytu, najbardziej zaś dotknąć może gałęzie przemysłu egzotycznego, pracującego na obcych surowcach i dla rynków obcych.

Aczkolwiek dalszy rozwój naszego przemysłu wielkiego, wziętego jako całość, poważniejszych obaw w żadnym razie nie budzi, jednak poszczególne jego gałęzie będą może zmuszone przejść kryzys nader poważny i dostosować się do nowych zmienionych warunków. Pod tym względem przemysł drobny i rzemiosła znajdują się w położeniu bez porównania lepszym. Bez wątpienia ostoja się one nawet przy najmniej pomyślnem ukształtowaniu się stosunków gospodarczych po wojnie.

Sama odbudowa zniszczonego wskutek wojny kraju, stworzy dla większości gałęzi drobnego przemysłu i rzemiosła niezmiernie szerokie pole działalności. Wzmoczona zaś praca w pierwszym okresie powojennym, niewątpliwie ożywi te rzemiosła i doda im niezbędnego rozpędu, który powinien zapewnić im dalszy rozwój.

Przy uzyskaniu zaś przez kraj nasz pewnej choćby samodzielności politycznej i gospodarczej, — tej najpewniejszej podstawy zdrowego rozwoju ekonomicznego, rzemiosła nasze uzyskają jaknajpomyślniejsze widoki na przyszłość. Rzemiosła polskie powinny nie tylko odrodzić się samo, ale stać się podwaliną dla odradzającego się przemysłu polskiego.

Jeżeli dzielny i ożywiony duchem obywatelskim rzemieślnik i drobny przemysłowiec polski rozwinie swą gałąź przemysłu i przekształci ją w przemysł średni i wielki, gdy ten drobny przemysłowiec stanie się współwłaścicielem i współkierownikiem wielkiego przemysłu, przemysł ten uzyska tem większą trwałość i stanie się istotnym źródłem naszego narodowego bogactwa.

Jaką drogą pójść muszą rzemiosła, by odegrać właściwą im w społeczeństwie rolę?

Droga ta polega przede wszystkim na organizacji i wykształceniu zawodowym, a przez to na podniesieniu poziomu i form produkcji rzemieślniczej. Zbytecznym jest podkreślenie doniosłości dla rozwoju i rozkwitu rzemiosła wykształcenia zawodowego. W wiekach ubiegłych, rzemieślnik otrzymywał to wykształcenie przez obowiązkowe kilkuletnie wędrówki do miast, słynących z rozwoju danego rzemiosła. Obecnie w całej Europie środek ten został zastąpiony przez szkoły zawodowe z wzorowymi

warsztatami, które, dając swym wychowankom wiedzę zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, z nierównie lepszym skutkiem spełniają zadanie wykształcenia zawodowego.

W kraju naszym, po długich latach tłumienia oświaty w każdej postaci, nastanie obecnie okres wyjątkowej w tym kierunku pracy. Należy tylko, aby doniosłość rzemieślniczych szkół fachowych, dających rzemieślnikowi polskiemu zarówno wykształcenie techniczne, jak pewne, najogólniejsze choćby wykształcenie handlowe, była oceniona właściwie przez całe społeczeństwo, zwłaszcza zaś przez samych zainteresowanych.

Albowiem samo istnienie szkół zawodowych nie rozwiąże kwestji, o ile sam rzemieślnik polski uważać będzie wykształcenie nie za środek dla udoskonalenia swego fachu, lecz dla zerwania z nim i powiększenia szeregów inteligentnego proletariatu. Dopóki rzemieślnik polski nie zacznie sam cenić swój fach i związane z nim położenie społeczne, dopóki nie wzbudzi w sobie pewnej dumy ze swego stanowiska, nie może być mowy o utrwaleniu rozwoju i znaczenia rzemiosła. Każda praca, ażeby być owocną, wymaga umiłowania jej.

Rzemiosła i przemysł powinny być rozumiane nie jako środek szybkiego z bogactwa się i następnie porzucenia swego warsztatu, lecz jako doniosła służba społeczna, przechodząca z ojca na syna, z pokolenia w pokolenie. Wówczas dopiero przemysł i rzemiosła pozyska niezbędną tradycję i związaną z nią powagę i siłę.

Więc też klasa rzemieślnicza powinna dążyć do podniesienia swego znaczenia i wpływów w ogóle w społeczeństwie naszym, przede wszystkim zaś do wyjaśnienia sobie samej swej roli.

Zadanie to spełnić powinny zrzeszenia rzemieślnicze, zarówno cechy, jak i inne istniejące organizacje. Rzemiosła polskie powinny wytworzyć silne i żywotne zrzeszenia, zarówno dla reprezentacji klasy rzemieślniczej i wywierania wpływu na prawodawstwo ogólne, na bieg spraw państwowych, — dla wspólnej obrony interesów rzemiosła polskiego, — jak i dla samopomocy ekonomicznej, rozumiejąc tutaj wyszukiwanie źródeł zakupu, wspólne hurtownie etc.

Tylko silne i zwarte zrzeszenia rzemieślnicze, oparte o wykształconego i świadomego swych potrzeb rzemieślnika polskiego, mogą dać należyty rozpęd rzemiosłom i przywrócić im rolę w społeczeństwie, którą zaczęły już były odgrywać w pierwszej połowie wieku ubiegłego. Taki rozwój rzemiosła jest niezmiernie ważny w ogólnym interesie narodowym, gdyż ugruntuje znaczenie i wpływy naszego stanu średniego.

Wywiad w T-wie Przemysłowców
Królestwa Polskiego.

„Wieś i Dwór“

Henrykowi Sienkiewiczowi, królowi ducha polskiego i pióra.

Na obcej ziemi z lutnią promienną,
Co śpiewała w cudne tony,
A zawsze z myślą o Polsce rdzenną —
Zgasł nasz pieśniarz ulubiony.
Mogilny całun skrył nam pieśniarza,
Arcydziel jego nie zmota,
Bo jak te hymny święte z ołtarza,
Stoneczna kaskada złota,
Roje motyli w kwietnej dolinie,
Skrzydła orle w błękitach —
Tak twoje pióro po świecie słynie,
Na Parnasu wzniosłych szczycach.

Boś ty przejrzał serc narodu bicia,
Wyśpiewał chwałę, niedolę,
I zawsześ zrywał — do czynu, życia,
Rzucił posiew w polską rolę.
Posiew ten wseseedł, ziarno dojrzało,
Dając nam dziś plon bogaty —
Ty, królu ducha! — ty, Polski chwało!
Malo jest płakać twej straty.
Pośród dróg barwnych i chlubnych szlaków.
Maluczkich piecra cię nęci —
Tys protektorem został Rodaków,
Na wieki cześć Twej pamięci!

Ł. Jordan-Wierusz.

Niepodległa Polska.

Sprawa Polska nie uległa prawie żadnym zmianom, niemniej wszakże uwidatniło się parę rysów wyrazistszych. Przedewszystkiem należy powrócić do niektórych wiadomości z zeszłego tygodnia i uzupełnić ostatnimi, a wówczas będzie można z tego zestawienia wyciągnąć niejaki wniosek. I tak: pisaliśmy, iż Ajeneja Havasa powiadomiła dziennik fryburski „Liberte” o zgodzie sprzymierzonych monarchów w wyborze przyszłego króla Polski, jakim miał być książę Leopold bawarski, alści w parę dni później prasa zagraniczna wymieniła jako kandydata na tron polski księcia Karola Stefana z Żywca. Z tego można wnioskować, że osoba przyszłego władcy nie jest ustaloną i zresztą, sądzić należy, bez porozumienia z istotnym przedstawicielstwem narodu polskiego ustaloną nie będzie.

Drugą kwestją bardzo wielkiego znaczenia jest tworzenie kadr wojskowych, jakie mają stanowić początek armij polskiej —

Podaliśmy wezwanie, podaliśmy parę punktów statutu, obecnie podajemy za pismami warszawskimi zasadniczą treść przysięgi, jaką wstępujący będą składali. Powiedzione zaś jest, że: „w przysiędze na sztandar żołnierz polski przysięga na wierność Ojczyźnie polskiej cesarzowi niemieckiemu, jako naczelnemu wodzowi w tej wojnie i monarchom obu państw centralnych, jako poręczycielom istnienia państwa polskiego. Przez tę przysięgę na sztandar zostaje usunięte panujące jeszcze mniemanie, jakoby żołnierz polski nie wstępował do szeregów wojska narodowo-polskiego. Przez tę przysięgę na sztandar zostaje wykluczone, jakoby został włączony do jednej ze sprzymierzonych armij.

„Język komendy będzie naturalnie polski i przez to już możliwie najmocniej zostanie zadzierżgnięty związek ze sławnymi wspomnieniami wojska polskiego z 1830 r.”

wiedeńskie źródła

piszą:

„Jak donoszą pisma ze strony dobrze poinformowanej, wystawianie armij polskiej dokonywać się będzie przez Niemcy, przy współudziale oficerów austro-węgierskich. Podstawę przyszłego wojska stanowią będą Legiony polskie. (Polski korpus posłkowy), które od sierpnia 1914 r., jako część austro-węgierskich sił zbrojnych walczyły chwałebnie w szeregach sprzymierzonych wojsk, a obecnie pozostawione zostały przez Cesarza Franciszka Józefa do dyspozycji armij polskiej.

„Armja polska jest polską narodową armją, a więc ani austro-węgierską ani też niemiecką. Wszystkie komendy stoją otworem dla oficerów wojsk polskich, lecz na razie, z powodu braku ich, obsadzone będą częściowo przez oficerów austro-węgierskich i niemieckich. Przyszła armja polska przyłączona będzie tymczasowo do wojsk niemieckich. To przyłączenie, a nie wcielenie, jak błędnie pisały niektóre pisma, ma na celu zapewnienie oddziałom polskim między-narodowego charakteru wojsk regularnych.

„Stanowisko obu jenerał-gubernatorstw w Warszawie i Lublinie do ich naczelnych kierownictw wojskowych skutkiem zarządzeń w sprawie polskiej siły zbrojnej, nie ulega zmianie.”

Trzecią sprawą palącą jest Rząd Narodowy, którego związek określa następujący komunikat:

„Dnia 15 listopada utworzona została Rada Narodowa w Warszawie. Wszli do niej przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych i bezpartyjnych, stojących na gruncie rozłączki Państwa Polskiego, zapowiedzianej w akcie 5-go listopada. Na razie Rada Narodowa składa się z 41 członków,

wybranych przez poszczególne partje i ugrupowania według następującego klucza:

„C. K. N. — 12 (A. Śliwiński, St. Śliwiński, Osiecki, Thugut, Arciszewski, Jankowski, Kempner, Janikowski, Kaczorowski, Jodko, Nowicki, Popiel);

bezpartyjni — 10 (Brudziński, Wieniawski, Dzierżbicki, dr. A. Natanson, ks. Gnatowski, Bukowiecki, Pomorski, Makowski, Libicki, Sieroszewski);

„L. P. P. — 7 (Dziwulski, Lempicki, Chmielewski, Simon, Kamieniecki, Ponikowski, Handelsman);

„Stronnictwo Narodowe — 6 (Ronikier, Łoniewski, Targowski, ks. Popławski, Rostworowski, Olszewski);

„Radykalni Narodowi — 2 (Smiarowski i Paschalski);

„Grupa Pracy Narodowej — 2 (Grendyszyński i Krzywoszewski);

„Zjednoczenie Postępowe — 2 (Gąsiorowski i Lypaciewicz)

„W imieniu Rady Narodowej prowizorycznie będzie występował wybrany przez nią Wydział Wykonawczy, składający się z rektora J. Brudzińskiego; prezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego — Antoniego Wieniawskiego; prezesa Rady Głównej Opiekuńczej — Stanisława Dzierżbickiego — w imieniu bezpartyjnych; wiceprezesa Rady Miejskiej — Artura Śliwińskiego i publicysty St. Thuguta — od C. K. N.; Adama hr. Ronikiera, prezesa Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej — od Stronnictwa Narodowego; burmistrza Zygmunta Chmielewskiego — od L. P. P.; radnego Engieniusza Smiarowskiego — od Radykalów Narodowych i Ludomira Grendyszyńskiego, radnego — od Grupy Pracy Narodowej.

„Dnia 17-go listopada Wydział Wykonawczy Rady Narodowej udał się do jenerał-gubernatora Beselera i przedstawił mu następujące żądania:

1) Utworzenia Rady Stanu w porozumieniu ze stronnictwami, zgrupowaniami w Radzie Narodowej.

2) Przyznania Radzie Stanu także inicjatywy prawodawczej, oraz utworzenia w jej łonie Departamentu dla spraw wojskowych.

3) Powołania regenta z dynastji katolickiej, zajmującego stanowisko przyjazne wobec polskiego narodu.

4) Utworzenia Rady Stanu, na podstawie aktu, polegającego na współnem porozumieniu obu mocarstw centralnych.

„Z chwilą, gdy powstanie Rząd polski, utworzony na powyższej podstawie, Rada Narodowa ma uznać swoje zadanie za skończone i wówczas nastąpi jej rozwiązanie.

Nie wydaje się nam aby Rząd, nawet w ten sposób ukonstytuowany, mógł być owym rządem, łączącym cały naród, gdyż nie stronnictwa, a naród jedynie może siebie reprezentować w osobach swych przedstawicieli — bez względu na ich poglądy i przekonania, ale bądź co bądź wybranych przez ogół.

Rząd rosyjski, jak wiemy, zaprotestował przeciw proklamacji niepodległości Królestwa Polskiego. Rządy koalicji to potwierdziły, nazywając „naruszeniem układów międzynarodowych”. W odpowiedzi półrządowa Nordd. Allg. Ztg. pisze:

„Rząd rosyjski protestuje przeciw odbudowaniu Królestwa Polskiego i akt ten uważa za naruszenie układów międzynarodowych, które zostały uroczysto zaprzysiężone przez Niemcy i Austro-Węgry. Tego rodzaju wśród szczególnych uroczystości zaprzysiężony układ nie jest nam znany.

„Przypuszczamy, że ten objaw woli wskazuje na układy Kongresu Wiedeńskiego, lecz nie wyraził się jasno. Bezpośrednie bowiem wskazanie na Kongres Wiedeński kałdemu wykształconemu pod względem historycznym czytelnikowi przypominałoby natychmiast, że tam żadną miarą kraj polski nie został przyłączony do państwa rosyjskiego, jako nowa prowincja, lecz zgola przeciwnie: tam za zgodą wszystkich europejskich mocarstw Królestwo Polskie i korona tego Królestwa przeniesione zostały na cara przy użyciu jego militarnej przewagi (przemocy), a żadną miarą nie na podstawie jakichkolwiek układów europejskich, a bynajmniej nie uroczysto zaprzysiężonych.

„Następnie Rosja pochłonięła samodzielne Królestwo Polskie i rabowała je potem rok za rokiem z jej samodzielności, że w końcu zniknęło nawet imię Polski, a pozostały jedynie gubernie nadwiślańskie.

„A zatem oba mocarstwa powoławszy do życia Królestwo Polskie, nie złamały układów wiedeńskich z r. 1815, lecz przeciwnie, przywróciły podziały prawne z r. 1815, które Rosja przemocą zdusiła, tak, że twierdzenie w jednym z jej komunikatów, jakoby Polacy śpiąc jako ochotnicy pod

sztabdary, aby bronić swej narodowej wolności przeciw powrotowi tyranji rosyjskiej — zwalczała własną ojczyznę, jest przekreśleniem i oskarżeniem, które nawet w Rosji z pewnością nie znajdzie posłuchu, nie mówiąc o narodach, które rozumieją wolność narodową.”

Dziwnem nieco i jednocześnie nie dziwnem jest przedłożenie przez konserwatystów, wolnokonserwatystów i narodowych liberałów w sejmie pruskim następującego wniosku:

„Proklamacja samodzielnego Królestwa Polskiego za zgodą i odpowiedzialnością królewskiego rządu praskiego, bez dania sejmowi sposobności wyrażenia opinji, oznacza krok, który narusza najżywniejsze interesa żywotne państwa praskiego. Sejm wyraża wskutek tego silne oczekiwanie, że przy ostatecznem uregulowaniu stosunków nowego państwa, które swe kulturalne i narodowe stosunki swobodnie będzie normowało, stworzone zostanie trwałe, skuteczne wojskowe, gospodarcze i ogólnopolityczne zabezpieczenie Niemiec w Królestwie Polskiem.

„Sejm zastrzega sobie zajęcie w miarę dalszego rozwoju stosunków, stanowiska wobec wszystkich kroków politycznych, dotyczących interesów pruskich poddanych, mówiących po polsku, ale już dzisiaj uważa za niemożliwe wszelkie uregulowanie wewnętrzno-politycznych stosunków w marchji wschodniej niemieckiej, któreby mogło w jakikolwiek sposób na szwank narazić charakter niemiecki, złączonych nierozdzielnie z państwem pruskim i dla bytu i stanowiska mocarstwa Prus i Niemiec nieodzownych prowincji wschodnich.”

W przeciwieństwie do tego, jak donosi „N. Fr. Presse” z Lugano, 40 posłów do parlamentu włoskiego ze wszystkich partji, z wyjątkiem oficjalnych socjalistów, postawiło wniosek, dla rozpatrzenia którego zażądano ustaleń przez prezydenta Izby oznaczonego dnia:

„Parlament włoski, wyrażając ponownie nadzieję, iż zwycięstwo sprzymierzonych umożliwi odbudowanie Belgji i Serbji, pragnie gorąco, aby także szlachetny naród polski, który przez szereg stuleci był ostoją cywilizacji i bronił Europę przed najazdem Tatarów i Turków, a w przyszłości powołany jest do wydatnej i pokojowej pracy, otrzymał jednolite, wolne i niepodległe państwo polskie.”

Niezależnie od powyższego, jak znów donoszą pisma szwajcarskie, w kołach Polaków, blizkich partji radykalnej we Francji, wypracowano doniosły memoriał, przeznaczony dla rządu i parlamentu francuskiego, którego zakończenie brzmi:

„Narodowi, który przez 150 lat walczył o niepodległość i cierpiał z tego powodu, a przez tych, którzy mieli jego pełne zaufanie, został opuszczony, nie można robić żadnego zarzutu, że zrywa się na pierwszą zapowiedź wolności, od kogokolwiekby ona pochodzi i jak nawet jest mała. Przez słowo „niepodległość” Niemcy i Austria zyskują więcej niż 800 000 żołnierzy w Polsce.

„Sprzymierzenni, jeśli chcą powstrzymać Polaków od takiego kroku, muszą dać wspólną gwarancję, że chcą powrócić do życia wszystkie zjednoczone ziemie polskie i dać niepodległość. Manifest taki ze strony Rosji jest niewystarczający i nikt mu więcej nie uwierzy z Polaków — jak również nie może być w nim mowy o autonomji. Gwarancja niepodległej Polski, a nie żadnej autonomji musi być dana w sposób uroczysty przez wszystkie państwa sprzymierzone i tylko w tym wypadku Polacy będą się liczyli z takim aktem politycznym.”

Ten sam pogląd zaczyna się przejawiać i w społeczeństwie rosyjskiem. Naprzykład Milukow miał podobno wyrazić się w pałacu Taurydskim, że główna wina tego wydarzenia ciąży na kierownikach polityki państw koa-

licji, a szczególnie na Rosji; stało się obecnie to, czego się wciąż obawiano: Rosja przyszła zapóźno. Koalicja wraz z Rosją powinny były zaraz ogłosić rozwiązanie kwestji przyszłości Polski. Szulgin powiedział, że kroku dyplomatów niemiecko-austriackich nie można, niestety, nazwać niemądrym, a winnymi wszelkich szkód, jakie krok ten wywoła dla koalicji, będą wyłącznie dyplomaci rosyjscy. Jeżeli dojdziemy do przekonania, że Polacy przyjmą chętnie manifest niemiecko-austriacki i utworzą armję, w takim razie Rosja nie może liczyć, iż w tym wypadku koalicja zadowolili się udzieleniem Polsce autonomji.

Członek rady państwa Szebeko powiedział: „Dla mnie manifest polski był wielką niespodzianką. Jakkolwiek już oddawna o nim mówiono, tu temu nikt jednak wiary nie dawał. Jest to owoc bezczynności biurokracji urzędowej. Państwa centralne uprzedziły Rosję, a jedynem wyjściem z przykrego położenia byłoby ogłoszenie wspólnego manifestu wraz z państwami koalicji. Tylko taki akt mógłby Polaków przynajmniej o tyle sparaliżować, żeby nie podnieśli broni przeciw Rosji.”

Posel do Dumy Demidow oświadczył: „Wielki książę Mikołaj rozumiał bardzo dobrze znaczenie rozwiązania kwestji polskiej w początku wojny. Ale rząd rosyjski odepchnął Polaków. Skutkiem tego rozwiązanie kwestji polskiej wymknęło się z rąk Rosji. Z ogłoszeniem aktu niemiecko-austriackiego skończyła dla Rosji kwestja autonomji Polski. Z kwestji wewnętrzno-politycznej stała się kwestja międzynarodową i teraz musimy już się z tym liczyć, że po przerwaniu frontu niemieckiego na wschodzie zmuszeni będziemy maszerować przez terytorjum państwa niezależnego, bo przecież nie ulega wątpliwości, że Polacy przyjmą ofiarowaną im niepodległość.”

Jenerał Babiński poczytuje utworzenie Królestwa Polskiego za wybitne dla narodu polskiego zdarzenie. Stwierdziwszy, że przymusowa rzekomo rekrutacja w Polsce jest kłamliwym wymysłem prasy rosyjskiej, gdyż Beseler mówi wyraźnie o zaciągach ochotniczych, autor wywodzi:

„Aczkolwiek obecne ukształtowanie Polski jest dalekie od ideału, to przecież nie naszą jest rzeczą pomniejszać to, co się osiągnęło. Cele egoistyczne spowodowały wprowadzić mocarstwa centralne do powołania do życia idei, która trwała w duszach mózów najszlachetniejszych, lecz sposób jej urzeczywistnienia nie pozbawił idei tych znaczenia. Naród polski może dziś życie swe kształtować swobodnie. Zdarzenia największe jeszcze nie nastąpiły. W cichem skupieniu należy przeżyć dzień wielki. Nie wróć dawne troski. Zaczyna się era nowa, era prawdziwego urzeczywistnienia naszej samoistności!”

Powyższe wywody, nie bez słuszności, opatruję „Vos. Ztg.” ironiczną uwagą: „że obietnice Rosji na przyszłość Polacy nie wezmą zbyt poważnie. Rosja obiecuje Polakom znacznie więcej, niż Niemcy i Austro-Węgry im obiecać mogły i chciały, różnica jest tylko ta, że obietnice nasze zostały natychmiast urzeczywistnione, tymczasem Rosja obiecuje rozszerzenie samodzielności Polski na części kraju, z których nie posiada jeszcze nawet ani jednego kilometra kwadratowego.

Na czasie.

3)

Ordynacja wyborcza dla miast: Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia.

Zastępstwo ustępujących radnych miejskich.

§ 53. W 1 kurji wchodzi w miejsce ustępującego przedstawiciela zawodu (rubr. 1—5 karteł głosowania) najbliższy zastępca radnego do tego samego zawodu należący.

Jeżeli niema zastępcy radnego, któryby należał do tego samego zawodu, zostaje radnym bez względu na zawód zastępca, mający największą ilość głosów.

W miejsce ustępującego radnego z ogólnej grupy I kurji wstępuje zastępca, mający największą ilość głosów.

W kurjach II do V wchodzi najbliższy z kolei zastępca radnego z tej samej listy kandydatów.

§ 54. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe może

unieważnić całe wybory albo też wybory w pewnej kurji i — ewentualnie na podstawie tych samych list wyborczych — zarządzić ponowne przeprowadzenie ich, jeżeliby się okazało, że na wynik wyborów wpłynęło przez oszustwo lub przekupstwo wyborcze lub też, że na wynik ten wpłynęły jakiegokolwiek okoliczności, przeszkadzające wolności wyboru lub naruszenia przepisów ordynacji miejskiej albo tego rozporządzenia.

Postanowienia karne.

§ 55. 1) Kto przekracza zarządzenia władz, odnoszące się do przeprowadzenia wyborów;

2) kto zachowaniem swym na zebraniu wyborczym ciężko narusza spokój i porządek;

3) kto przez świadomie fałszywe zeznanie usiłuje wpływać na ocenienie jego własnego prawa wyborczego lub też prawa wyborczego innego członka gminy;

4) kto przez swoje zachowanie utrudni lub uniemożliwi przeprowadzenie głosowania i nie zastosuje się do upomnienia organów urzędowych lub przewodniczącego komisji wyborczej;

5) kto stara się przez przekupstwo lub za pomocą innych nieuczciwych środków wpłynąć na wynik wyborów;

6) kto będąc członkiem komisji wyborczej, narusza swoje obowiązki urzędowe, będzie, o ile ten czyn nie podpada pod surowsze przepisy karne — karany przez sąd pokoju grzywną do 3000 koron lub aresztem do 6 miesięcy. Obok kary aresztu może być nałożona kara pieniężna.

Przekroczenia oznaczone w punktach 3 i 5 pociągają za sobą utratę prawa wyborczego na przeciąg danego okresu wyborczego.

Ukonstytuowanie reprezentacji miejskiej.

§ 56. Wybranych radnych miejskich zaprasza komisarz wyborczy na posiedzenie konstytuujące, na którym przewodniczy dotychczasowy zwierzchnik miasta.

§ 57. Na radnych, którzy mimo zaproszenia, bez usprawiedliwienia nie przyjdą na posiedzenie konstytuujące lub też opuszczają je przed dokonaniem wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta, może rada miejska nałożyć grzywnę do 1000 koron.

§ 58. Do ważności uchwał rady miejskiej na posiedzeniu konstytuującym oraz do ważności wyboru prezydenta miasta i wiceprezydentów konieczną jest obecność dwóch trzecich części ogólnej liczby radnych i bezwzględna większość głosów wszystkich wybranych radnych.

Przegląd polityczny.

Nowy władca monarchji austro-węgierskiej przyjął imiona: dla Austrii — cesarza Karola I, dla Węgier — króla Karola IV. Manifest, wydany przez monarchę nie zawiera żadnych zmian zasadniczych.

W polityce ogólnej jako też i na frontach bojowych również nie zaszły żadne większego znaczenia wypadki. Z mniejszych zaś zasługują na zaznaczenie: Przedstawiciele koalicji zażądali wydania przez rząd grecki paszportów przedstawicielom: Austro-Węgier, Niemiec, Bułgarii i Turcji, znajdującym się w Atenach. Po krótkim rokowaniu, żądaniu zadosyć uczyniono.

Serbowie z francuzami zajęli Monastyr, natomiast wojska austro-węgierskie wdarły się prawie na 100 kilometrów w głąb Wołoszczyzny, a jednocześnie oddziały armji Mackensena w kilku miejscach przekroczyły Dunaj.

Biuro Wolffa donosi: „Sekretarz stanu spraw zagranicznych Jagow z powodu stanu zdrowia prosił o zwolnienie. Na następcę jest upatrzony podsekretarz stanu Zimmermann“. Wymieniany jest także bar. von Stumm.

Przewodniczący głosuje tylko w takim razie, jeżeli jest członkiem nowo obranej rady.

§ 59. Rada miejska postanawia przed przystąpieniem do wyboru prezydenta miasta i wice-prezydentów, którzy z członków zarządu miasta (magistratu) mają pobierać pensje i oznacza ich wysokość.

§ 60. Prezydenta miasta i wice-prezydentów wybiera się każdego oddzielnie. Sposób przeprowadzenia wyborów uchwała rada miejska.

§ 61. Jeżeli przy pierwszym głosowaniu nie osiągnięto bezwzględnej większości głosów, należy przeprowadzić powtórne głosowanie. Gdyby i przy powtórnym głosowaniu bezwzględnej większości nie osiągnięto, należy przystąpić do ściślejszego wyboru pomiędzy owymi dwoma kandydatami, którzy przy drugim głosowaniu zyskali największą ilość głosów. Jeżeli więcej kandydatów uzyska równą ilość głosów, należy przedewszystkiem przez ściślejszy wybór przedwstępny pomiędzy dotyczącymi kandydatami — a gdyby i tu głosy były równo podzielone, przez losowanie — rozstrzygnąć, którzy z nich mają wejść do ściślejszego wyboru na prezydenta względnie wice prezydenta miasta.

Głosy, które przy ściślejszym wyborze padną na innych kandydatów są nieważne.

§ 62. Po dokonaniu wyboru prezydenta miasta i wice-prezydentów zamyka się zebranie konstytuujące.

O wyniku wyborów ma przewodniczący natychmiast za pośrednictwem Komendy obwodowej zdać sprawę Jeneralnemu Gubernatorstwu wojskowemu.

§ 63. Jeżeli Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe odmówi któremu z wybranych zatwierdzenia, wymaganego po myśli § 5 ust. 3 ordynacji miejskiej, należy przeprowadzić ponowny wybór w ten sam sposób.

§ 64. Po zatwierdzeniu wyboru, prezydent miasta i wice-prezydenci składają w ręce Jenerała-Gubernatora lub jego zastępcy przepisane § 18 ordynacji miejskiej przyrzeczenie.

§ 65. Zaraz po objęciu urzędowania zwołuje nowo obrany prezydent miasta posiedzenie rady miejskiej, odbiera od radnych przepisane przyrzeczenie i zarządza wybór rajców.

Wybór rajców przeprowadza się przy analogicznem zastosowaniu postanowień §§ 58—60 i 61 niniejszego rozporz. z tą zmianą, że do ważności wyboru wymaganą jest tylko bezwzględna większość głosów obecnych radnych miejskich.

C. i k. Jeneral-Gubernator wojskowy

Karol Kuk wł. r. zbrojmistrz polny.

Piotrogradzka agencja telegraficzna donosi: Sekretarz stanu i ministra komunikacji, Trepowa, mianowano prezesem rady ministrów. Dotychczasowego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, Stürmera, mianowano starszym szambelanem dworu cesarskiego z pozostawieniem mu czynności członka rady państwa.

W Niemczech ogłoszono ustawę powszechną służby pomocniczej, obowiązującej wszystkich mężczyzn od 17 do 60 roku życia, o ile nie zostali powołani do służby z bronią w ręku. Jest projektowane także pociągnięcie przymusowe pod te same paragrafy ustawy — kobiet w wieku od lat 16 do 60.

S.

Kronika miejscowa:

Listy wyborcze zamknięte, niemniej praca wre w całej pełni. Do zgrupowania Zjednoczonego Komitetu, niezależnie od wymienionych w zeszłym numerze towarzystw, zgłosiły solidarność działania nawet zrzeszenia specjalne, jak np.: Straż ogniowa radomska, kooperatywa „Opal“ i t. p. jednym słowem — ogólna ilość zgłoszonych zgrupowań przynosi cyfrę 30, czyli łączy w sobie prawie wszystkie zgrupowania w mieście. Ostatnio rozpoczęły pertraktacje ze Zjednoczonym Komitetem Wyborczym Zjednoczone Komitety grup żydowskich, pragnące przeprowadzenia wspólnej akcji wyborczej. Pertraktacje toczą się o ilość mandatów, jakie mają być przyznane grupom żydowskim.

Zwracamy uwagę wyborców na 1-szy punkt przepisów, ogłoszonych przez Komisarza Wyborczego c. i k. sekretarza Namiestnictwa — p. Bilskiego, oświadczający, że: Wszystkim osobom wpisanym do list wyborczych magistrat miasta Radomia doręczy legitymacje wyborcze do mieszkań. Legitymacje nie doręczone do dnia 27 listopada 1916 r. włącznie należy odbierać w Magistracie — w biurze kwaterek w czasie od godziny 9 do 12 w południe.

Biura Zjednoczonego Komitetu Wyborczego w dalszym ciągu są stale czynne i informują oraz pośredniczą w miarę możliwości we wszystkim, co dotyczy wyborów.

Zachęcamy wszystkich Wyborców, aby utrzymywali stały kontakt z rzeczonymi biurami i czynili wszystko nie zwlekając, w porozumieniu ze Zjednoczonym Komitetem Wyborczym — za pośrednictwem jego biur.

S. p. Feliks Tarnowski, długoletni sekretarz miejscowego magistratu, znany, lubiany i poważany w szerokich sferach miasta, zgaśł nagle, przy pracy, zmożony chorobą sercową. Związki zostały złożone w ubiegłą niedzielę na cmentarzu radomskim przy nader licznych udziale przyjaciół, znajomych i życzliwych.

Z chwilą otrzymania wiadomości o zgonie cesarza Franciszka I, na wszystkich gmachach, mieszczących zarządy władz okupacyjnych, ukazały się czarne chorągwie. Na drugi dzień wywieszone zostały o barwach narodowych austriackie, węgierskie i polskie — opuszczone do połowy drzewca i spowite w żałobne szarfy.

Jako dopełnienie notatki z uroczystości żałobnej za duszę s. p. zgasłego mistrza Henryka zaznaczamy, iż niezależnie od chóru kościoła po-Bernardyńskiego, wykonał solowe pienia b. ładnym barytonem p. Giziński, członek Sądu okupacyjnego. Zespół smyczkowy amatorski odegrał dwa utwory, wywołując głęboki nastrój wśród zebranych. Całość nabożeństwa nosiła charakter wysoce uroczysty, majestatyczny, a jednocześnie porywający szczerością.

W sprawie braku herbaty otrzymujemy informacje z kompetentnego źródła, że Stow. Właścicieli Sklepów Spoż. wystąpiło z podaniem do zarządu Polskiej Centrali Handlowej o wydzielenie pewnej części wielkich zapasów herbaty sklepom stowarzyszonych, poddającym się bez zastrzeżeń wszelkiej kontroli i przepisom obowiązującym. Stowarzyszenie otrzymało odpowiedź odmowną — bez komentarzy. Herbata została wydana w pewnej ilości sklepom komitetowym, przeciw czemu nikt nie mieć nie może, ale — czy sklepy komitetowe są w stanie podolać wszystkiemu? Czy nie należałoby otworzyć filji na krańcach miasta, a jeżeli utrzymanie tych byłoby za kosztowne, czy nie lepiej byłoby powierzyć sprzedaż solidnym firmom kupieckim z wprowadzeniem pewnego rygoru i kontroli, gdyż zniewalanie do wiorstowych pielgrzymek i godzinnych wystawian w „ogonku“ chyba nie jest zupełnie wskazane; więcej — dzieci, opuszczone przez wyciekające matki, naraża na wypadki, te zaś, które boją się odejść swego małżeństwa, naraża na wyzysk bijen speku-

lacyjnych. Zarządy naszych, Apropowizacji, Centrali i t. p. urzędów i zrzeszeń winny w to wniknąć jaknajprędzej, wprowadzając zmiany w systemie rozdawniczo-sprzedażnym.

Konkurs ogłasza Komenda obwodowa w Radomiu celem obsadzenia 24 wolnych posad nauczycielskich w szkołach elementarnych swojego okręgu.

Petenci winni wykazać się ukończeniem Seminarjum nauczycielskiego z językiem wykładowym polskim, lub świadectwem z ukończonego kursu pedagogicznego, urządzanego w bieżącym roku szk. przez c. i k. Jen. Gubernatorstwo w Lublinie w kilku większych miastach Polski, okupowanej przez Austro-węgierskie wojska lub wreszcie innymi dowodami uzdolnienia i należytego przygotowania do piastowania zawodu nauczycielskiego w szkołach elem. (Ukończenie gimnazjum, Szkoła handlowa, penaja etc.)

Do każdej posady przywiązana jest placą 900 kor. rocznie, dodatek na mieszkanie 20% od tej placą, nadto ewentualny dochód z gruntów szkolnych, opał oświetlenie.

Podania, zaopatrzone w marki stemplowe na 1 koronę bal. 50 z dołączeniem do nich dowodów wyżej wymienionych kwalifikacji nauczycielskich: świadectw moralności, przebiegu życia (curriculum vitae) przedkładać należy jak najrychlej do Inspektora szkolnego c. i k. Komendy obwodowej lub Komisji szkolnej Radomskiej w Radomiu.

Radom, dnia 25 listopada 1916 r.

C. i Komendant obwodowy: General-Major v. Matuschka.

Obwieszczenie. Otrzymaliśmy do zamieszczenia: W najbliższym czasie otwarte zostanie w Kielcach w gmachu b. gimnazjum męskiego, ul. Duża, publiczne czteroletnie Seminarjum nauczycielskie męskie, połączone z czteroklasową szkołą wzorową początkową.

Nauka w Seminarjum jest bezpłatna. Niezamożni, a dobrze uczący się kandydaci będą mogli otrzymać miesięczne zapomogi w wysokości 20 do 40 koron. Liczba kandydatów jest ograniczona.

Do przyjęcia do Seminarjum wymaga się: 1) Ukończonego przynajmniej 15, 16, 17, lub 18 roku życia, stosownie do tego czy kandydat ma być przyjęty na 1, 2, 3 lub 4 rok Seminarjum (metryka urodzin). 2) fizycznego uzdolnienia (świadectwo lekarskie). 3) Moralnej nieskazitelności (świadectwo moralności). 4) Odpowiedniego przygotowania naukowego. Ukończenie 4, 5, 6, lub 7 klasy szkoły średniej uprawnia kandydata do wstąpienia bez egzaminu na 1, 2, 3 ewentualnie 4 rok Seminarjum, w przeciwnym razie rozstrzyga egzamin wstępny.

Do przyjęcia do szkoły wzorowej wymaga się: a) ukończenia co najmniej 6, 7, 8 lub 9 tego roku życia — odpowiednio do tego czy dziecko ma być przyjęte do 1, 2, 3 lub 4-tej klasy (metryka urodzin). b) Odpowiedniego przygotowania naukowego (ukończenia niższej klasy w szkole ludowej w roku poprzednim z postępem dobrym. W braku świadectwa rozstrzyga o przyjęciu egzamin wstępny.

Czesne za naukę wynosi dziesięć koron za półroczcie. Zgłoszenia przyjmuje do czasu przybycia Dyrektora Zakładu c. i k. Inspektor szkolny obwodowy w Kielcach, od godziny 4-tej do 6 tej.

Termin egzaminów wstępnych i rozpoczęcia nauki będzie ogłoszony.

Kielce, dnia 23 października 1916 r.

C. i k. Komenda obwodowa.

Ogłoszenie. Odnosnie do tutejszego rozporządzenia, ogłoszonego w dzienniku urzędowym Nr. 8 p. 157, że w Puławach została otwarta pierwsza klasa publicznej szkoły realnej oznajmia się, że wpisy przyjmuje c. i k. Dyrekcja zakładu w dniach powszednich w godzinach

przedpołudniowych do dnia 10 listopada 1916 r. przy ulicy Szpitalnej № 3.

Warunki przyjęcia są następujące:

Uczeń ma: 1) wykazać metryką urodzenia, że kończy 10-ty rok życia w roku kalendarzowym 1916, a nie przekroczył 15-tego, 2) odbyć egzamin wstępny z pomysłnym wynikiem z religii, rachunków i języka polskiego, 3) złożyć jednorazowe wpisowe w kwocie kor. 6 hal. 20. Opłata szkolna roczna wynosi 40 kor., a płatną jest 5 lutego 1917 r. Od tej opłaty mogą być uczniowie uwolnieni, jeżeli w nauce okazały dobre postępy.

Puławy, dnia 21 października 1916 r.

C. i k. Komenda obwodowa.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Obywatelskiego m. Radomia za m-c październik 1916 r.

W miesiącu sprawozdawczym ogólnych zebrań Komitetu odbyło się 2, posiedzeń zarządu 4.

Prezydium załatwiało bieżące sprawy codziennie od godziny 12 do 2. Biuro Komitetu czynne było od godziny 10 do 2. Koszt utrzymania biura wyniósł rb. 170 i koron 20 hal. 13.

Zapomogi. Wyplacono 175 zapomóg bezzwrotnych w kwocie koron 2099, rb. 12, oraz 18 zwrotnych w ogólnej kwocie 435 kor.

Sekcja Dobroczynna Chrzescijańska prowadziła rozdawnictwo w naturze oraz 6 tanich Kuchni, z których 5 ludowych i 1 dla inteligencji.

Rozdawnictwo kosztem rb. 395 kp. 46 i kor. 22788 hal. 95. Wydano 1734 rodzinom (6920 osobom) 20.922 funtów chleba, 226.450 obiadów, w tem dzieciom ze szkół początkowych 23.026 obiadów.

Tania Kuchnia № 1 (ludowa). Wydała 49473 obiadów. Na prowadzenie kuchni wydatkowano rb. 373 kp. 4 i koron 8923 hal. 29, za sprzedane obiady wpłynęło rb. 290, koron 6926 hal. 22.

Tania Kuchnia № 2 (Dla inteligencji) wydała obiadów 3769. Na prowadzenie kuchni wydatkowano rb. 252 kp. 96 i koron 4496 hal. 60, za sprzedane obiady wpłynęło rb. 402 kp. 75 i kor. 2782 hal. 66.

Tania Kuchnia № 3 (ludowa). Wydała 47845 obiady. Na prowadzenie kuchni wydatkowano koron 10519 hal. 86. Za sprzedane bilety wpłynęło rb. 185 i koron 6698 hal. 30.

Tania Kuchnia № 4 (ludowa). Wydano 35551 obiady. Na prowadzenie kuchni wydatkowano rb. 353 kp. 26 i kor. 6131 hal. 86. Za sprzedane bilety wpłynęło 290 rb. i kor. 4977 hal. 57.

Tania Kuchnia № 5 (ludowa) została otwarta d. 21 października r. b. i mieści się na Zamłynie przy ul. Głównej № 8. Koszt urządzenia i utrzymania Tan. Kuchni wyniósł rb. 430 kp. 37. i kor. 822 hal. 51.

Tania Kuchnia № 6 (ludowa) otwarta została w dniu 30 października r. b. i mieści się na Glinicach przy ulicy Żabiej № 32. Na urządzenie i zaprowiantowanie tan. Kuchni wydatkowano rb. 75 kp. 70 i kor. 1218 hal. 60.

Sekcja Ochron prowadziła 4 ochrony-szkół kosztem rb. 110 i koron 3003 hal. 47. Do ochrony-szkół uczęszczało 625 dzieci, które uczono w zakresie szkół elementarnych.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydano dzieciom 9764 obiady. Z pomocy lekarskiej korzystało 47 dzieci, ponadto zaszczepiona 338 dzieciom ospę ochronną.

Schronisko dla dzieci bezdomnych, prowadzone przy udziale Ziemianek Radomskich. W schronisku przebywało 25 dzieci statych oraz 80 dzieci przychodnich. Na utrzymanie Schroniska wydatkowano koron 1259 hal. 45.

Sekcja Rękodzielnicza prowadziła szwalnię, szewstwo i pralnię. W Sekcji znajdowało zajęcie 72 osoby. Uszyto i przerobiono 187 sztuk ubrania i bielizny, zreperowano 36 par różnego obuwia i zrobiono 6 par trzewików, wyprano 9436 sztuk bielizny.

W istniejącym przy Sekcji ognisku korzystało z mieszkania i całkowitego utrzymania 10 bezdomnych, ponadto wydawano obiady dla 30 dzieci, przychodnich, pracujących w Ognisku.

Wydatkowano na Sekcję wraz z Ogniskiem rb. 2481 kp. 70. Przychód wyniósł rb. 2122 kp. 17, a mianowicie: ze sprzedaży wyrobów Sekcji rb. 1038 kp. 13, z pralni rb. 1084 kp. 4. Utrzymanie Ogniska wyniosło rb. 275 kp. 47.

Warunki przedpłaty: Rocznie—na miejscu kor. 11 lub rb. 4; z przesyłką—kor. 13 75 lub rb. 5; pojedynczy numer—hal. 25 lub kop. 10. Przedpłata może być wnoszona: rocznie, półrocznie i kwartalnie; na miejscu nawet miesięcznie. **Ceny ogłoszeń:** cała strona kor. 44 lub rb. 16; marginesy—kor. 7 lub rb. 2.50 i kor. 5.50 lub rb. 2. Ogłoszenia mniejsze liczą się stosownie do zajętą miejsca. Ogłaszającym się wielokrotnie ustępuje się odpowiedni rabat. Ustępstwa rabatowe 1-ej str. od ostatniej różnią się o 50%.

Redakcja i Administracja mieszczą się przy ulicy Górki-Lubelskie liczba 15 (lokal Resursy Rzemieślniczej). Redakcja otwartą jest od godz. 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem; Administracja — od 9-ej rano do 1-ej w południe i od 3—9 wieczorem — za wyjątkiem dni świątecznych.

Redaktor i Wydawca: Hieronim, Sipowicz.

Druk i Lit. „J. K. Trzebiński”—Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Sekcja Sanitarna wydatkowała na lekarstwa i pomoc lekarską dla biednej ludności kor. 2500.

Sekcja Sklepowa prowadzi 3 sklepy detaliczne z artykułami pierwszej potrzeby.

Sprzedano towarów za rb. 13997 kp. 94, zakupiono za rb. 12910 kp. 44. Obsłużono 20279 osób, dziennie zatem obsługiwano średnio 780 osób przy targu rb. 538 kp. 38.

Sekcja Dobroczynna Żydowska wydała 876 rodzinom (3942 osobom) miejscowym 56580 funtów chleba i 179 rodzinom (805 osobom) bezdomnym 10403 funtów chleba. Zapomogi w gotówce otrzymało 29 rodzin (130 osób) bezdomnych w kwocie koron 117 i rb. 7 oraz 101 rodz. (454 osób) miejscowych w kwocie kor. 712 hal. 29 i rb. 80 kp. 50. Ponadto Sekcja utrzymywała 1 taną kuchnię, w której wydano 8472 obiadów i 1 ochronę, do której uczęszczało 142 dzieci.

Różne

Szpital Czerwonego Krzyża w Rabce komunikuje, że nie posiadał dotychczas odpowiedniego wyposażenia zimowego, wskutek czego w ciągu zeszłej zimy musiał być ograniczony do 50 łóżek, których liczbę dopiero z nastaniem cieplejszej pory roku powiększono do 150.

Obecnie Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, nie szczegółając kosztów, wprowadziło w szpitalu tym szereg adaptacji, tak, że w roku bieżącym utrzymaną będzie i w sezonie zimowym pełna ilość łóżek. Szpital ten stanowiący filję szpitala Czerwonego Krzyża w Nowym Targu oddany był dotąd w dwóch trzecich, a obecnie w całości na pomieszczenie polskich żołnierzy.

Na gwiazdkę dla żołnierzy w szpitalach krakowskich ofiarowało Prezydium Kraj. Stow. Czerw. Krzyża koron 3000, zaś Filja krakowska Kraj. Stow. Czerw. Krzyża również koron 3000.

Loterja Dobroczynna 1916 r. R. G. O.

Z biura loterii donoszą nam, że wygrane są już od dłuższego czasu wypłacane w Lubelskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu (Krak. Przedm. № 45) codziennie oprócz niedziel i świąt, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu. Dla otrzymania wygranej należy przedstawiać jedynie nabyty los. Kolektorzy otrzymają należne im prowizja w tych Komitetach Ratunkowych, w których losy zakupywali. Kolektorom, którzy losy zakupili bezpośrednio w biurze Loterii w Lublinie — prowizję wypłaca Lubelskie Tow. Wzaj. Kredytu. Posiadacze losów, na które padły wygrane, jak również kolektorzy proszeni są o zgłaszanie się po odbiór przypadających im należności.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) Imię i nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: **Henry C. Zaro pr. adr. Zentral-sparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8.**